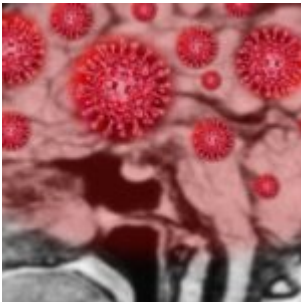


Co wiem (i czego nie wiem) o SARS-CoV-2



Po piętnastu miesiącach wytrwałego czytania, studiowania, obserwacji i badań doszedłem do pewnych wniosków na temat tego, co nazywa się COVID-19.

Chciałbym podkreślić, że tę pracę wykonywałem obsesyjnie, bo wydawała się tak ważna.

Konsultowałem informacje i argumenty we wszystkich mediach, korporacyjnych i alternatywnych, akademickich, medycznych, książkach itp. Konsultowałem się z naukowcami na całym świecie. Czytałem strony internetowe CDC, Światowej Organizacji Zdrowia oraz rządowych i pozarządowych organizacji zdrowotnych.

Innymi słowy, nie pozostawiłem żadnego kamienia na kamieniu, pomimo jawnych lub ukrytych skłonności politycznych źródeł. Robiłem to jako socjolog i pisarz, a nie jako lekarz, chociaż wiele moich źródeł to lekarze i badania medyczne.

Moje zwięzłe wnioski płyną bez linków do źródeł, ponieważ nie próbuję nikogo do niczego przekonywać, ale po prostu podaję do wiadomości publicznej to, co wywnioskowałem.

Życie jest krótkie. Powiem to teraz...

Wiem, że ogromna liczba ludzi została zahipnotyzowana strachem, groźbami i łapówkami, aby zaakceptować wersję COVID-19 podawaną przez korporacyjne media głównego

nurtu. Doszedłem do wniosku, że wiele milionów porusza się w transie i o tym nie wie. Zostali sprowadzeni do tego stanu przez dobrze zorganizowaną, bardzo wyrafinowaną kampanię propagandową, która opierała się na ludzkim strachu przed śmiercią i chorobami.

Osoby stojące za tym bez wątpienia badały wysoką częstość występowania hipochondrii w ogólnej populacji i strach przed niewidzialnym „wirusem” w społeczeństwach, w których wiara w Boga i duchowe niewidzialne została zastąpiona wiarą w naukę. Znając dobrze swoich słuchaczy, wymyślili kampanię strachu i zamieszania, aby wywołać posłuszeństwo.

Nie wiem, ale podejrzewam, że ci, którzy zostali tak zahipnotyzowani, to zazwyczaj członkowie klasy średniej do wyższej, ci, którzy zainwestowali tyle wiary w system. Obejmuje to również osoby wysoko wykształcone.

Wiem, że zablokowanie setek milionów zdrowych ludzi, naleganie na noszenie bezużytecznych maseczek, mówienie im, aby unikali kontaktów międzyludzkich, niszczenie ekonomicznego życia zwykłych ludzi stworzyło ogromne cierpienie, które miało dać ludziom nauczkę o tym, kto wszystko kontroluje i lepiej zrewidować swoje rozumienie relacji międzyludzkich, aby dostosować się do nowej cyfrowej nierzeczywistości, którą producenci tej maskarady próbują zastąpić ciałem i krew, twarzą w twarz z ludzką rzeczywistością.

Wiem, że test PCR wymyślony przez Kary Mullisa nie może testować rzekomego wirusa ani żadnego wirusa i dlatego wszystkie liczby przypadków i zgonów są oparte na niczym. Zostały wyczarowane z powietrza w potężnym akcie magii.

Wiem, że przekonanie, że można tak to testować, zaczęło się od nienaukowego protokołu PCR Corona stworzonego przez Christiana Drostena w Niemczech w styczniu 2020 roku, który stał się standardową metodą testowania SARS-CoV-2 na całym

świecie. Jestem pewien, że było to zaplanowane i stanowiło część spisku na wysokim szczeblu. Protokół ten ustawił próg cyklu (wzmocnienie) na 45, co mogło skutkować jedynie fałszywie dodatnimi wynikami. Nazywano je wówczas przypadkami: oszustwo na masową skalę.

Nie wiem, czy rzekomy wirus został kiedykolwiek wyizolowany w sensie oczyszczenia lub oddzielenia od wszystkiego innego poza hodowlą w laboratorium. Dlatego nie wiem, czy wirus istnieje.

Wiem, że eksperymentalne „szczepionki” mRNA, które są wciskane wszystkim, nie są tradycyjnymi szczepionkami, ale niebezpiecznymi eksperymentami, których długoterminowe konsekwencje są nieznane. I wiem, że Moderna twierdzi, że „szczepionka” niebędąca szczepionką w postaci informacyjnego RNA (mRNA) działa „jak system operacyjny na komputerze” i że dr Robert Malone, wynalazca technologii szczepionek mRNA, mówi, że nanocząstki lipidów z zastrzyków przemieszczają się w całym ciele i osadzają się w dużych ilościach w wielu narządach, gdzie białko wypustki, będąc biologicznie aktywne, może spowodować ogromne szkody i że FDA o tym wie.

Dodatkowo *wiem*, że dziesiątki tysięcy ludzi poniosło negatywne skutki tych zastrzyków, a wiele tysięcy zmarło z ich powodu i że te liczby są mocno zaniżone ze względu na systemy raportowania. Wiem, że przy takiej liczbie ofiar w przeszłości te eksperymentalne zastrzyki zostałyby zatrzymane dawno temu lub nigdy by się nie rozpoczęły. Dlatego to też przekonuje mnie, że trwa radykalnie zła agenda, której celem jest szkoda, a nie zdrowie, ponieważ ci, którzy rządzą, wiedzą to, co ja wiem i o wiele więcej.

Nie wiem, skąd wziął się ten rzekomy wirus, jeśli istnieje.

Wiem, że od początku tego kryzysu na całym świecie podjęto wspólne wysiłki, aby odmówić dostępu do sprawdzonych skutecznych metod leczenia, takich jak hydroksychlorochina, sterydy, iwermektyna, w celu zaszczepienia jak największej

liczby osób. Już samo to ujawnia program skoncentrowany nie na zdrowiu, ale na tym, aby jak najwięcej ludzi poddało się szczepieniom i kontroli. Kontrola społeczna to nazwa tej śmiertelnej gry.

Wiem, że ci, którzy promują te szczepionki – Światowe Forum Ekonomiczne, Światowa Organizacja Zdrowia, Fundacja Gatesa, Fundacja Rockefellera itd. – mają długą historię chęci drastycznego zmniejszenia światowej populacji i promowania eugeniki pod różnymi nazwami i jest bardzo dobrze znane. Jestem przekonany, że całkowicie nieprzetestowana „terapia genowa” typu mRNA jest kluczem do ich planu redukcji populacji.

Nie wiem, czy im się uda.

Wiem, że trzeba im się oprzeć.

Nie wiem, dlaczego tak wielu dobrych ludzi nie potrafi przejrzeć tego zła. Mogę to jedynie przypisać uwiedzeniu przez masową, hipnotyczną kampanię propagandową, która odwoływała się do ich najgłębszych lęków i doprowadziła do urzeczywistnienia się tych lęków, ponieważ myśleli, że są wolni. To wielka tragedia.

Wiem, że wszystkie statystyki dotyczące przypadków i zgonów „z powodu” COVID-19 zostały zmanipulowane, aby stworzyć fałszywą pandemię. Jednym z najbardziej oczywistych dowodów na to jest rzekome zniknięcie grypy i zgonów z powodu grypy. Tylko ktoś w transie mógł nie zrozumieć absurdałnej logiki argumentu, że było to wynikiem noszenia masek, gdy jednocześnie przenoszący się w powietrzu COVID-19 rozprzestrzeniał się lotem błyskawicy, dopóki nie ustał gwałtownie w styczniu 2021 r., kiedy niewielka liczba osób została zaszczepiona.

Wiem, że w tym wszystkim prawie nie było nadmiernej śmiertelności.

Nie wiem, gdzie to wszystko się skończy, ale wbrew wszystkiemu

mam nadzieję, że rosnący sprzeciw wobec tego oszustwa będzie rósł i go pokona, pomimo zorganizowanej cenzury, która trwa przeciwko odmiennym opiniom. Wiem, że gdy ma miejsce zorganizowana cenzura na taką skalę, ci, którzy za nią stoją, boją się ujawnienia prawdy. Potwierdza to proste rozumienie historii.

Wiem, że po tymczasowym wytchnieniu, jakie władze udzieliły swoim poddanym, nastąpią dalsze ograniczenia podstawowych wolności, prawdopodobnie powrócą blokady związane z koronawirusem, będą promowane „szczepionki”, a Światowe Forum Ekonomiczne będzie naciskać na Wielki Reset z Czwartą rewolucją przemysłową, co doprowadzi do mariażu sztucznej inteligencji, cyborgów, technologii cyfrowej i biologii z USA i innymi krajami, które będą nadal wchodzić w nową formę faszystowskiej kontroli, chyba że ludzie na całym świecie w wielkiej liczbie staną i przeciwstawiają się. Pocieszają mnie znaki, że ten opór narasta.

*Wreszcie wiem, że jeśli siły autorytarne wygrają natychmiastową bitwę, ktoś napisze książkę o tytule podobnym do tego z klasyka Milтона Mayera *They Thought They Were Free* (*Oni myśleli, że są wolni*). Zostanie ocenzurowana. Być może najpierw zostanie udostępniona za pośrednictwem samizdatu. Ale w końcu, po wielu cierpieniach i śmierci, prawda o tym złym programie zwycięży i będzie dużo płaczu i zgrzytania zębami.*

Toczymy duchową wojnę o duszę świata.

Światowa Organizacja Zdrowia

popiera wieczne blokady



Ostatnie 14 miesięcy wywindowało globalną grupę intelektualistów i biurokratów, na których większość ludzi wcześniej nie zwracała uwagi. Wśród nich ci, którzy najmniej wierzą w wolność, umocnili swoją władzę dzięki wielkiej presji ze strony hojnie finansowanej, ale w dużej mierze zdyskredytowanej Światowej Organizacji Zdrowia.

WHO zadzwoniła do „niezależnego panelu” (poprawka już była: szefem panelu jest była premier Nowej Zelandii Helen Clark), aby dowiedzieć się, co świat zrobił dobrze, a co źle w odpowiedzi na Covid-19. [Raport końcowy](#) zawiera wszystkie oczekiwane słowa o potrzebach bardziej globalnej koordynacji i hojności zdrowia publicznego.

Kluczowy wniosek jest następujący:

„Każdy kraj powinien systematycznie i rygorystycznie stosować środki nefarmaceutyczne na skalę wymaganą przez sytuację epidemiologiczną, z wyraźną strategią opartą na dowodach uzgodnioną na najwyższym szczeblu rządowym...”

Jeśli jeszcze nie wiesz, jest to eufemizm na określenie blokady. Panel chce rygorystycznych blokad w każdym kraju, gdy zażądają tego rządowi doradcy naukowci. Na zawsze.

Zgadza się: to, co nie zadziało, rozprzestrzeniło biedę i choroby na całym świecie, doprowadziło do bankructwa małe firmy, ta sama praktyka, która zdemoralizowała tłumy i popchnęła w uzależnienia, zamykając ich w domach i miażdżąc

rynki oraz przedsiębiorstwa, i zakończyła się bankructwem samych rządów, właśnie dostała wielkie uznanie od Światowej Organizacji Zdrowia.

Panel mówi o „strategii opartej na dowodach”, nawet jeśli dowody wskazują na blokady. Stany Zjednoczone oferują naturalny eksperyment. Teksas został całkowicie otwarty wśród ostrzeżeń o zbliżającej się masowej śmierci. [Nic się nie wydarzyło](#). Najwyższe zgony na mieszkańca pochodzą ze stanów zamkniętych, a nie otwartych. Kalifornia była zamknięta przez rok, podczas gdy Floryda została otwarta wcześniej: te [same wyniki](#), z tym że starsza populacja Florydy była lepiej chroniona.

Tak więc dzieje się na całym świecie. Otwarta Szwecja ma [lepsze wyniki](#) niż większość zamkniętej Europy. Tajwan pozostawał wewnątrznie otwarty i prawie nie miał problemów z Covid. Inne państwa regionu całkowicie się zamknęły, a także nie miały poważnych problemów z Covid. Po prostu nie ma dowodów na to, że niszczenie praw człowieka kontroluje wirusa. Ponadto kraje i stany bez blokad zachowały swoje gospodarki.

Można by się spodziewać, że nadszedł czas, aby ustąpić i przyznać się do tego. Blokada były ogromnym błędem, eksperymentem dotyczącym traktowania ludzi jak szczury laboratoryjne, którego szaleństwo ujawniły dane wykazujące zerowy związek między lepszymi wynikami choroby a zamknięciem. Jeśli naprawdę zależy nam na polityce opartej na dowodach, świat nigdy więcej nie spróbowałby czegoś takiego.

Dla większości ludzi, pomimo pretensji WHO do kontrolowania wszystkiego, choroba jest kwestią relacji lekarz-pacjent, a osobą opiekuje się pracownik służby zdrowia. Nagle w 2020 r. łagodzenie chorób stało się zadaniem rządów na całym świecie, we współpracy z intelektualną podgrupą specjalizującą się w zdrowiu publicznym. Byli to eksperci od chorób zakaźnych, epidemiolodzy, wirusolodzy, immunolodzy i ogólnie urzędnicy

zdrowia publicznego.

Z pewnością nie wszyscy ludzie posiadający referencje byli celebrowani, przeprowadzano wywiady i w inny sposób kierowano naszym życiem. Miejsca w czasie największej oglądalności były na ogół zarezerwowane dla tych spośród nich, którzy byli orędownikami „niefarmaceutycznych interwencji” lub „środków zdrowia publicznego”, czyli blokad. Po nałożeniu szkoła twojego dziecka została zamknięta. Twój ulubiony bar lub restauracja był zamknięty. Twój kościół był niedostępny. Nie mogłeś podróżować.

Światowa Organizacja Zdrowia, chociaż nigdy nie zatwierdziła takich środków przed 2020 r., posiada obecnie raport mówiący, że praktyka ta powinna mieć zastosowanie w dającej się przewidzieć przyszłości w przypadku pandemii. Możesz być pewien, że zawsze będzie następna pandemia, jakkolwiek chcesz to zdefiniować, po prostu dlatego, że świat, jaki znamy, jest i zawsze będzie pełen patogenów.

Od stycznia 2020 r. miałem przeczucie, że rządy i niektórzy doradcy epidemiologiczni nie mogą się doczekać przeprowadzenia tego eksperymentu. Bill Gates przemawiał od lat, ostrzegając przed nadchodzącym zabójczym patogenem oraz o tym, jak świat powinien się przygotować i zareagować, używając ogromnej siły. Działywały tu również inne interesy, na przykład te, które chciały sporej dawki chaosu, aby zakłócić politykę Stanów Zjednoczonych. Media odegrały ogromną rolę. Doszło też do [paniki politycznej w](#) starym stylu.

Miną lata, zanim wymyślimy, jak zważyć wszystkie czynniki, które doprowadziły do ☐katastrofy związanej z zamknięciem, i lata, zanim wyzdrowiemy. Same pominięte badania w kierunku raka będą nas prześladować przez bardzo długi czas. Szkody dla dzieci wynikające z opuszczenia roku szkolnego i uczenia się, jak traktować ludzi jak patogeny, są w zasadzie nie do oszacowania. Łańcuchy dostaw nie zostaną w pełni odbudowane przez lata. Moja własna książka [Liberty or Lockdown](#) bada

intelektualne błędy stojące za tym wszystkim, ale wyraźnie dzieje się więcej.

Martwię się przez większą część roku, czy i kiedy rządy w końcu przyznają się do swoich niepowodzeń. Niestety, raport zlecony przez WHO sugeruje odpowiedź: nigdy. To fascynujące badanie z psychologii urzędników klasy rządzącej. Podobnie jak dawni faraonowie i królowie, noszą maskę nieomyłności i boją się każdego, kto odważy się ją zdjąć.

Jednocześnie WHO nie może udawać, że nic nie poszło źle. Tak więc ostateczny raport zawiera ostatnią sekcję dotyczącą [elementów praw człowieka w Covid-19](#) i oferuje to gorzkie, choć ostatecznie doskonałe stwierdzenie:

Zbyt często reakcje na COVID-19 były odgórne i nie angażowały osób dotkniętych chorobą, zwłaszcza grup wrażliwych i zmarginalizowanych, podważając zdrowie publiczne i prawa człowieka dla wszystkich. W czasach bezprecedensowych kryzysów w zakresie zdrowia i praw człowieka, kiedy rozliczalność jest potrzebna bardziej niż kiedykolwiek, reakcje prawne ograniczyły nadzór parlamentarny, podczas gdy odpowiedzialność została również ograniczona z powodu braku przejrzystości w odpowiedziach na COVID-19, trudności operacyjne w organach przeglądowych i nadzorczych oraz nieproporcjonalne ograniczenia dla społeczeństwa obywatelskiego i prasy.

To dobre, choć ostrożne oświadczenie. Co z tym zrobimy? Znowu zablokować, ale tym razem w bardziej przyjazny sposób? Czy rządy będą miłe, a nie złośliwe? To niedorzeczne.

Popularny gniew i szok na całym świecie mogą w rzeczywistości złagodzić kolejny eksperyment blokujący w przyszłości. Z pewnością państwa, które to zrobiły, nie spodziewały się, że całkowicie zdestabilizują politykę regionalną i globalną, a tym bardziej doprowadzą do władzy nowe pokolenie przywódców w kampaniach na rzecz wolności i przeciwdziałania blokadom, jak to [miało miejsce w Madrycie](#).

Bez takiego przeciwdziałania ze strony intelektualistów i opinii publicznej, nie popełnij błędu. Spróbują ponownie. I znowu, obiecując, że następnym razem wykonamy lepszą robotę. I nigdy nie przyznaj się do błędu.

Artykuł przetłumaczono z realeclearmarkets.com

Nowa normalność (faza 2)



Mamy więc prawie rok „Nowej Normalności” (czytaj „patologizowanego totalitaryzmu”), a sprawy wciąż wyglądają... cóż, całkiem totalitarnie.

W większości krajów Europy Zachodniej nadal mamy „lockdown”, „godzinę policyjną” lub inny stan „zagrożenia zdrowotnego”. Policja nakłada na ludzi grzywny i aresztowania za „[przebywanie na świeżym powietrzu bez ważnego powodu](#)”.

[Protest jest nadal zakazany](#). [Niezgoda jest nadal ocenzurowana](#).

[Oficjalna propaganda](#) jest nieugięta. Rządy wprowadzają edykty, poddając ludzi nieustannie zmieniającej się serii [coraz bardziej absurdalnych ograniczeń](#) dotyczących najbardziej fundamentalnych aspektów życia codziennego.

A teraz kampania mająca na celu „zaszczepienie” całej ludzkości przeciwko wirusowi, który powoduje łagodne do umiarkowanych objawy grypopodobne lub, częściej, nie ma ich

wcale, u ponad 95% zakażonych, a ponad 99% zarażonych przeżywa (i to nie ma rzeczywistego wpływu na współczynniki zgonów skorygowane o wiek, a ich profil śmiertelności jest mniej więcej identyczny z normalnym profilem śmiertelności) jest prowadzony z dosłownie religijnym zapalem.

„Paszporty szczepień” (które są zdecydowanie przerażające, ale które nie mają żadnego podobieństwa do Aryjskich Świadectw ani żadnych innych faszystowskich dokumentów typu apartheidu, więc nawet nie myśl o dokonywaniu takiego porównania!) Są w przygotowaniu w wielu krajach. Zostały już wdrożone w Izraelu.



Innymi słowy, zgodnie z przewidywaniami nas „teoretyków spiskowych”, „tymczasowe nadzwyczajne środki zdrowia publicznego” wdrożone przez GloboCap w marcu 2020 r. nadal obowiązują, a nawet więcej. To powiedziawszy, jak zapewne zauważyłeś, ton rzeczy nieco się zmienia, co nie jest zaskakujące, ponieważ GloboCap przechodzi teraz z fazy 1 do fazy 2 wdrożenia „Nowej Normalności”.

Faza 1 była dość klasycznym „szokiem i zachwytem”. „Odkryto” „apokaliptyczny wirus”. Ogłoszono globalny „stan wyjątkowy”. Prawa konstytucyjne zostały zniesione. Żołnierze, policja, kamery monitorujące, [drony wojskowe](#) i [psy-roboty](#) zostały rozmieszczone w celu wprowadzenia ogólnoswiatowego państwa policyjnego.

Masy były bombardowane oficjalną propagandą, [zdjęciami ludzi padających trupami na ulicach](#), [nieprzytomnymi pacjentami umierającymi w agonii](#), ciałami wpychanymi do [prowizorycznych ciężarówek z kostnicy](#), [statkami szpitalnymi](#), horrorami na OIOMach, [projekcjami setek milionów zgonów](#), [wywołującymi terror Orwellowskimi sloganami](#), sentymentalne billboardy związane z „wysiłkiem wojennym” i tak dalej.

Cała siła najpotężniejszej Goebbelsowskiej maszyny propagandowej w historii została natychmiast uwolniona do opinii publicznej. (Patrz np. [CNN](#), [NPR](#), [CNBC](#), [The New York Times](#), [The Guardian](#), [The Atlantic](#), [Forbes](#) i inne „autorytatywne” źródła, takie jak [MFW i Grupa Banku Światowego](#), [WEF](#), [ONZ](#), [WHO](#), [CDC](#)).

Ale faza „szoku i podziwu” nie może trwać wiecznie, ani też nigdy nie zamierzano by tak było. Jej celem jest (a) sterroryzowanie docelowych mas do stanu uległości, (b) nieodwracalna destabilizacja ich społeczeństwa, tak aby można je było radykalnie „zrestrukturyzować” oraz (c) przekonujące zademonstrowanie przytłaczającej wyższości siły, więc opór staje się niewyobrażalny.

Ta taktyka szoku i podziwu (lub „szybkiej dominacji”) była stosowana przez imperia i aspirujące imperia na przestrzeni całej historii wojskowości. Właśnie został wdrożony przez GloboCap przeciwko... cóż, przeciwko całemu światu. A teraz ta faza dobiega końca.

Kształt Fazy 2 nie jest jeszcze do końca jasny, ale można poczynić kilka logicznych założeń. Zazwyczaj jest to faza, w

której zwycięska siła (w tym przypadku GloboCap) przywraca „normalność” (tj. „Nową normalność”) społeczeństwu, które właśnie zdestabilizowała i terroryzowała. Instaluje nowy, przyjazny okupacji rząd, restartuje gospodarkę, a poza tym rozpoczyna stopniowe przechodzenie od stanu wojennego do czegoś przypominającego „normalne” życie codzienne. Rozdaje batoniki dzieciom, pomoc finansową dla firm, władzę generałom i policji oraz „wolność” wstrząśniętej społeczeństwem.

Wydaje się, że jest to miejsce, w którym obecnie jesteśmy. Jak zapewne zauważyliście, korporacyjne media, przywódcy rządów i eksperci medyczni głośno o „[zakończeniu pandemii](#)” lub przynajmniej „[zakończeniu jej fazy awaryjnej](#)”. Nagle „[pewien poziom Covid jest tolerowany](#)”, „[Zero Covid jest mało prawdopodobne](#)” i tak dalej. Dzieje się to właściwie na zawołanie.

Teraz, gdy kampania szczepień jest w toku, próbują złagodzić masową paranoję i nienawiść, które podsycają od ponad roku, z pewną nadzieją i wizją pokryzysowej przyszłości.

Rządy ostrożnie łagodzą ograniczenia, upewniając się, że rozumiemy, że jeśli nie zastosujemy się do rozkazów, nie założymy naszych masek, nie zaszczepimy, to ponownie rozprawia się z nami bez litości. Chcą nas łagodnie wprowadzać w patologiczno-totalitarną przyszłość, aby czuć, że jesteśmy wyzwoleni, powracając do jakiegoś pozoru normalnego życia, aczkolwiek w nowym, bardziej przerażającym, wiecznie zagrożonym wirusami i ekstremistami świecie.

Na przykład w Niemczech, rząd postanowił „[zwrócić ludziom trochę wolności i zaufania](#)”, ale jest gotowy ponownie „mocno” zamknąć, jeśli podejrzewa, że ludzie □□ „nie wykorzystali ich zaufania mądrze”.

Zgodnie z [planem 5-stopniowym](#) księgarnie i kwiaciarnie mogą zostać ponownie otwarte w tym tygodniu z limitem jednej osoby na dziesięć metrów kwadratowych, do dziesięciu osób może

uprawiać sporty bezkontaktowe, a pięć osób z nie więcej niż dwóch gospodarstw domowych może się spotykać (a tym samym uprawiać sporty bezkontaktowe), chyba że „częstość występowania” pozytywnych testów PCR wzrośnie powyżej 100 na tysiąc, w takim przypadku wracamy do „twardej blokady”.

Dwa tygodnie później, 22 marca, jeśli „wskaźnik pozytywnego wyniku testu” spadnie poniżej 50, można wznowić spożywanie posiłków w restauracjach na świeżym powietrzu, a teatry, kina i opery mogą zostać otwarte. Jeśli jednak „wskaźnik pozytywnych wyników testów” wynosi więcej niż 50, ale mniej niż 100, posiłki na świeżym powietrzu będą dozwolone tylko na podstawie ścisłej wcześniejszej rezerwacji. (Zakłada się, że będą wędrownie oddziały zbiorów badające zapisy rezerwacji restauracji i nakazujące klientom pokazanie swoich dokumentów). W planie są dalsze warunki Kafkowskie, ale myślę, że domyślacie się co i jak.

W międzyczasie w USA, chociaż [DC pozostaje pod okupacją](#), Kapitol otoczony płotami z drutu kolczastego, [aby chronić demokrację przed wyimaginowanym wrogiem prosto z 1984 roku George’a Orwella](#), Teksas, Mississippi i kilka innych stanów, przyłączając się do otwartego buntu na Florydzie, i pozwala ludziom wyjść na jedzenie, spotykać się z rodzinami i przyjaciółmi, chodzić w miejscach publicznych bez masek medycznych, a poza tym żyć w sposób całkowicie bez paranoi.

Pomimo [oburzenia Covidiańskich Kultystów](#), rozwój ten nie jest wielkim problemem dla GloboCap, ponieważ przybrzeżne centra władzy są w pełni rozwiniętą „Nową Normalnością”, a liberałowie, którzy głównie je okupują, zmienili się w paranoidalnych, histerycznych fanatyków, którzy teraz poświęcają znaczną ilość czasu na polowanie na rzekomych „zaprzeczających Covidowi”, „antymaseczkowców”, „odmawiających szczepionek”, „ekstremistów białej supremacji”, „teoretyków spiskowych”, „libertarian”, martwych „rasistowskich rysowników” i kogokolwiek innego którzy nie podporządkują się ich patologiczno-totalitarnej ideologii i obsesyjnie trollują

ich w mediach społecznościowych lub [zgłaszają zbrodnicze myśli Policji Rzeczywistości](#).

Ta transformacja stosunkowo zamożnych, głównie liberalnych, klas średnich / wyższych i milionów bezskutecznie do tego aspirujących, w bezmyślnie podążających za „dobrymi Niemcami” (lub raczej w bezmyślnie przestrzegających porządku „nowych normatów”) również nastąpiła, w Europie Zachodniej i gdzie indziej w całym globalnym imperium kapitalistycznym, i był jednym z głównych celów GloboCap podczas pierwszej fazy wdrażania „Nowej Normalności”. Ta transformacja trwa już od dłuższego czasu, mniej dramatycznie i bez wirusa. Będzie kontynuowana, gdy ten wirus zniknie.

„Nowa normalność” to nie tylko wirus. „Nowa normalność” nigdy nie dotyczyła tylko wirusa. Nie potrzebujesz nowej „normalności” z powodu wirusa. Potrzebujesz nowej „normalności”, kiedy twoja obecna „normalność” przeżyje swoją użyteczność dla rządzących, którymi w naszym przypadku są globalne kapitalistyczne klasy rządzące.

W zasadzie przeżywamy jedną z tych historyczne przemian struktury władzy politycznej, których zwykle nie rozpoznajemy, dopóki nie nastąpią... nie tylko „zmiana warty”, przemiana *natury* władzy, sposobu jej sprawowania, przekonań, na których się ona opiera oraz „rzeczywistość” stworzona przez te przekonania.

Ta transformacja rozpoczęła się wraz z końcem zimnej wojny, kiedy globalny kapitalizm stał się pierwszym w historii systemem ideologicznym o globalnej hegemonii. Wprowadzenie „Nowej Normalności” jest częścią tej transformacji, a nie jej całością, natomiast jest istotnym etapem. Przechodzimy od ideologicznej „rzeczywistości” do postideologicznej, patologicznej „rzeczywistości”... „rzeczywistości”, w której jakiegokolwiek odchylenie od oficjalnej ideologii (tj. „Normalność”) nie jest już politycznym wyzwaniem ani zagrożeniem, ale „chorobą” lub „zaburzeniem psychiatrycznym”.

System globalnie hegemoniczny (np. Globalny kapitalizm) nie ma wrogów zewnętrznych, ponieważ nie ma terytorium „poza” systemem. Jego jedyni wrogowie są w systemie, a zatem z definicji są to powstańcy, zwani także „terrorystami” i „ekstremistami”.

Oczywiście terminy te są całkowicie bez znaczenia. Są czysto strategiczne, stosowane przeciwko każdemu, kto odbiega od oficjalnej ideologii GloboCap... która, jeśli się zastanawiasz, nazywa się „normalnością” (lub, w naszym przypadku, obecnie „nową normalnością”)... to nowy rodzaj „terrorystów”, nienawidzą nas nie tylko za naszą wolność... oni nienawidzą nas, ponieważ nienawidzą „rzeczywistości”.

Nie są już naszymi przeciwnikami politycznymi ani ideologicznymi... cierpią na zaburzenia psychiatryczne. Nie trzeba ich już dłużej słuchać ani się z nimi kłucić... muszą być „traktowani”, „redukowani” i „przeprogramowywani”, dopóki nie zaakceptują „Rzeczywistości”.

W miarę przechodzenia z fazy 1 do fazy 2 „nowej normalności” patologizacja politycznego sprzeciwu będzie postępować i nasilać się, zarówno jawnie, jak i subtelnie. GloboCap i korporacyjne media będą nadal ostrzegać przed nieuchronnymi „atakami na demokrację” wyimaginowanych „krajowych terrorystów”, a także starych „zagranicznych terrorystów”. Będą również nadal ostrzegać przed nieuchronnymi zagrożeniami ze strony egzotycznych wirusów i „odmian” egzotycznych wirusów oraz trwałych „warunków” powodowanych przez wirusy i innych zagrożeń dla naszych płynów ustrojowych.

Przede wszystkim będą nadal ostrzegać przed niebezpieczeństwem połamania „dezinformacji”, „teorii spiskowych” lub wszelkich innych niezwykłych, nieautoryzowanych i niepotwierdzonych faktów i treści. Dokładnie zdiagnozują źródła tych treści i wyczerpująco wyjaśnią patologiczne stany,

na które te źródła będą wyraźnie cierpieć. Zbadają różnorodne terapie i kuracje oraz zalecą środki profilaktyczne przed potencjalnym narażeniem na te źródła.

Te wielorakie „zagrożenia dla demokracji” (tj. „Terrorysty”, „wirusy”, „dezinformacja”, „rasizm”, „seksizm”, „homofobia”, „transfobia”, „sceptycyzm wobec systemu wyborczego”, „biała supremacja”, „nadużywanie zaimków z premedytacją”, „opozycyjno-buntownicze-niemowlęta-bezmaseczkowe ”, „wahanie się przed szczepionką”, „religia” i tak dalej) połączą się w jednego wroga podobnego do Goldsteina, którego dzieci „Nowej Normalności” będą uwarunkowane, aby odruchowo nienawidzą i boją się, chcą uciszyć i poddać kwarantannie „normalne” społeczeństwo lub „wyleczyć” ich „chorobę” za pomocą nakazanych przez rząd, „bezpiecznych i skutecznych” terapii farmaceutycznych.

Ale cokolwiek... Nie martwiłbym się o to. Prawdopodobnie jestem tylko paranoicznym „teoretykiem spiskowym”, „foliarzem”, który szerzy „niezweryfikowaną dezinformację”.